

GAZETA

LEGNIOKA

Nr 169

Czwartek, 12 grudnia 1991r.

Cena 1000 zł

Mordercy księdza E. Zaremby aresztowani

Jedno jest pewne. Zabili dla pieniędzy. Może plotka o rzekomym skarbie, bogactwie księdza, może... Wersji było wiele. Po czasie okazało się, że mordercy zabili z bardzo prozaicznego powodu - zamordowali dla pieniędzy.

Wczoraj policja zatrzymała 19-letniego młodzieńca, trzeciego i ostatniego z morderców probszcza parafii Brunów ks. Edwarda Zaremby. Jest to najprawdopodobnie szerszy trójosobowy bandy z Chocianowa, która dokonała mordu i rabunku. Oprócz odnalezionego niedługo po zabójstwie samochodu pęgeol skradli jeszcze odtwarzacz video, części do więzy stereo-fonicznej, tuner, pistolet gazowy i

gotówkę w wysokości 5 milionów złotych. Po podliczeniu ich łupu okazało się, że mordu dokonali za ok. 50 mln zł. Część skradzionych przedmiotów odzyskano - są teraz koronnym dowodem ich winy.

Szczegóły zabrodni i jej motywy ustali dopiero śledztwo. Jak na razie prokuratura jest w przekazywaniu informacji wstrzymiężliwa. Dla dobra śledztwa....

NOWY SZEF LEGNICKIEJ POLICJI

Wczoraj przebywał w Legnicy Zastępca Komendanta Głównego Policji podinspektor Jan Naparty. Mianował on na stanowisko Komendanta Wojewódzkiej Policji: **T A D E U S Z A K R U C Z Y Ń S K I E G O**, dotychczasowego zastępcę, a od 1 października pełniącego obowiązki komendanta.

ŚWIĘTA BIUROKRACJA

Na drzwiach Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego przy ul. Modrzewiowej w Lubinie wywieszono kartę o treści: "Urząd nieczynny z powodu kontroli". P.T. Klienci poczty na Ustroniu I podejrzewają, że kontrola dotyczy zliczania patentów odprawianych z kwitkiem (tym ogłoszeniem oczywiście). A wydawało się, że czasy namaszczonych urzędowo rewizorów dawno już minęły. Nic z tego. W urzędach pocztowych w tym względzie "nihil novi".

Obradowali kombatanci

Wczoraj (11 XII) w sali narad Urzędu Miejskiego w Legnicy odbyło się PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU KOMBATANTÓW POLSKIEJ I BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH z udziałem przesów kół terenowych tej organizacji.

Plenum poświęcone było aktualnej sytuacji i zadaniom tej największej kombatanckiej organizacji w naszym województwie. Omówiono wiele spraw socjalno-bytowych i organizacyjnych.

Kilkudziesięciu działaczy - kombatantów i przyjaciół organizacji wyróżniono specjalnymi podziękowaniami Zarządu Wojewódzkiego ZKRP i BWP.

Spotkanie zakończyło złożenie życzeń z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, i tradycyjne podzielenie się opłatkiem członków Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZKRP i BWP ze wszystkimi uczestnikami narady.

(pek)

KRONIKA POLITYCZNA

Partia Wolności ZAPRASZA

Na spotkanie w dn. 12 grudnia o godz. 17.00 do sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Lubinie. W wigilię rocznicy wprowadzenia stanu wojennego spotykają się: prof. Andrzej Wiszniewski, prof. Jerzy Przystawa, dr Wojciech Myślecki, Piotr Bednarczyk oraz Kornel Morawiecki. Znając różne opcje polityczne gości Partii Wolności można oczekiwać ciekawej dyskusji.

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

- * Prokurator oskarża *
- Płonący ford kardynała *
- Mała konstytucja - co dalej? *
- Traktaty z Niemcami *
- * z Sołtysem o kolarstwie *

TRAGEDIA NA NEPTUNA

We wczorajszym numerze poinformowaliśmy o bestialskim morderstwie na młodej kobiecie oraz o samobójczym skoku z dziesiątego piętra wieżowca przy ul. Neptuna w Legnicy. Na koniec zadaliśmy szereg pytań, odpowiedź na które pozwoli odkryć prawdę o tych dwóch, dziwnie zbiegających się w czasie i miejscu, tragediach.

Ofiara mordu - Ewa K., lat 22, pielęgniarka, w 1989r. ukończyła naukę w legnickim Zespole Szkół Medycznych. Zabita w wyjątkowo brutalny sposób. Ciosem noża kuchennego w klatkę piersiową, w okolicy serca. Morderca wydłubał jej oczy oraz obciął palec wskazujący lewej ręki. Ciało ofiary przeniesiół z pokoju do łazienki, gdzie umieścił je w wannie. Całe mieszkanie, typowa

kawalerka budownictwa lat 70-tych, zbrzydzone krwią. Jedynie co rzuca się właśnie w oczy, to widok krwi.

Samobójca - Henryk D., niepracujący, były bokser Miedzi Legnica, lubiany przez kibiców za zadziorność na ringu. Już raz próbował popełnić samobójstwo - również wyskoczył z okna. Wtedy go odratowano. Ze słów jego znajomych wynika, że cierpiał na nieuleczalną chorobę. Lekarz miał mu powiedzieć, że choruje na raka i przed sobą ma tylko kilka miesięcy życia.

Co łączy obie tragedie? Na pewno jest jakaś zbieżność! Czy Henryk D. zabił, a następnie wykonał samobójczy skok ku śmierci? Na te pytania postaramy się udzielić odpowiedzi.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- * Zespół ekonomiczny "piątki" zakończył swe prace. Przygotowano tezy programu gospodarczego dla premiera Olszewskiego, które mają być podstawą części gospodarczej jego expose.
- * W Bielsku Białym rozpoczął się Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Lekarzy. Zostanie tam poddany ocenie kodeks etyki lekarskiej i projekt ustawy o zawodzie lekarskim.
- * W wielu miastach Polski trwa akcja protestacyjna pracowników służby zdrowia.
- * W tarnobrzesckim 49 zakładów pracy zgłosiło zamiar zwolnień grupowych.
- * Przywódcy krajów członkowskich EWG uzgodnili historyczny traktat o unii politycznej i monetarnej.
- * Prezydenci M. Gorbaczow i B. Jelcyń próbują pozyskać sobie naj-

wyższych rangą oficerów wojska. Na razie nie wiadomo czyją stronę wezmą oficerowie.

* Siły chorwackie kontrolują 13 miejscowości zajmowanych dotąd przez armię jugosłowiańską i nieregularne jednostki serbskie.

* Korea Północna i Korea Południowa niespodziewanie przedstawiły propozycje wolnej, od broni nuklearnej, Korei.

* Premier Chin Li Peng wyraził zaniepokojenie zmianami zachodzącymi w ZSRR.

* Przedstawiciele USA i Izraela potwierdzili, iż trzecia runda rokowań bliskowschodnich odbędzie się w Moskwie 28 - 29 stycznia 1992 r.

* Papież Jan Paweł II przestrzegł rządy całego świata przed pokusą postugiwania się religią jako instrumentem wojny.

GALERIA SATYRYKONU





Wieści z legnickiego Ratusza

- Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Legnicy Elżbieta Łukasiewicz informuje, że w okresie od stycznia do listopada br. 662 pary zawarły związek małżeński. W grudniu przewiduje się, że jeszcze ok. 60 par stanie na ślubnym kobiercu. Z ciekawostek warto odnotować, iż zawarto 14 ślubów "międzynarodowych", w tym pięciu Polaków ożeniło się z obywatelkami ZSRR, jedna legniczanka wyszła za obywatela ZSRR; legniczanin zaś ożenił się z obywatelką Tajlandii. Najstarsza para nowożeńców - to mężczyzna rocznika 1914, a kobieta z 1925 r., najstarszy zaś "pan

młody" ma 81 lat. Natomiast 10 par nie stawilo się celem zawarcia związku małżeńskiego. Urząd Stanu Cywilnego wydał ponadto aż 67 zaświadczeń o zdolności prawnej obywateli polskich - dotychczasowych legniczan do zawarcia związku małżeńskiego za granicą. W mijającym roku zanotowano również znaczną ilość zgonów, bowiem do listopada br. stwierdzono 1075. Najwyższa śmiertelność nastąpiła w listopadzie (121), a także w marcu (105), kwietniu (104) i lipcu (104). Jednocześnie w tym samym czasie zarejestrowano 1396 noworodków.

Wieści z chojnowskiego Ratusza

W miniony piątek w miejskim Domu Kultury w Chojnowie miał miejsce sympatyczny finał akcji "O uśmiech dziecka".

Przykład panów F. Walczaka i W. Kozołupa, którzy jako pierwsi odpowiedzieli na apel burmistrza, okazał się zaraźliwy i aż 22 innych handlowców i usługowców poparło akcję, składając dary o wartości blisko 19 mln zł.

Za przykładem burmistrza pracownicy Urzędu Miejskiego w Chojnowie również finansowo wsparli akcję.

Wspólny efekt tych wysiłków to 150 paczek, o wartości około 100.000 zł jedna, które święty Mikołaj wręczył osobście pociechom z najuboższych rodzin.

Zabawa trwała kilka godzin, tańce i wspólne zabawy przeplatały się z konkursami i grami, w których nagrody sypały się jak z rogu obfitości. Gdy wreszcie najwytrwalsze maluchy zaczęły tęsknić za domem, okazało się, że każde z nich ma coś więcej niż paczkę ze słodyczami.

Na sali cichnie gwar i powoli gasną światła. Niestrudzony Mikołaj rusza dalej - trzeba jeszcze na oddział dziecięcy w szpitalu. I tutaj nagrodą są uśmiechnięte twarze dzieciaków. A i dorosłym jakoś dziwnie błyszczą oczy.

Należy też wspomnieć, że częścią złożonych darów wsparto działalność rodzinnego domu dziecka w Chojnowie, prowadzonego przez panią Wandę Pawłowską.

Zapadł już zmrok, w oddali milkną dzwoneczki sań Świętego Mikołaja, a nam dorosłym, którzy śledziliśmy i wspieraliśmy akcję "O uśmiech dziecka" robi się jakoś ciepło i świat wygląda bardziej sympatycznie.

Za to wszystko, za uśmiechy, radości dzieci i nasze wzruszenia raz jeszcze wszystkim ofiarodawcom, organizatorom i uczestnikom serdecznie dziękujemy.

Łatwiej pracować, gdy wiemy, że w trudnych chwilach możemy liczyć na czyjąś bezinteresowną pomoc.

Czy wiecie, że...

Od 1831 r. Legnica posiadała szkołę specjalną - prywatny zakład dla głuchoniemych (początkowo i ociemniałych) J. Schrotera z Wrocławia. Mieścił się on w byłym probostwie benedyktynek. Cieszył się dość znacznym poparciem materialnym i moralnym społeczeństwa i władz. Od 1837 r. władze dostawały 1000 talarów rocznie na utrzymanie 10

wychowanków. Od 1858 r. organizowaniem pomocy dla zakładu, liczącego wtedy ok. 20 podopiecznych, zajęło się Towarzystwo dla Uczenia i Wychowania Głuchoniemych. W 1860 r. zakład otrzymał nowe pomieszczenie w folwarku "Belleruve" przed Bramą Chojnowską. Szkoła ta funkcjonowała z przerwami do 1945 r.

W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica, 1980 r. Widok na ul. B. Chrobrego.

W złotoryjskim procesie zeznają świadkowie

6 grudnia przed Sądem Rejonowym w Złotoryi odbyło się przesłuchanie świadków w sprawie podpalenia samochodu księdza kardynała Henryka Gulbinowicza. Zeznania składał kierowca kardynała Jan S. oraz pracownicy wydziału IV WUSW w Legnicy: Ignacy W. (naczelnik wydziału), Zbigniew K. i Włodzimierz S. (kierowca oskarżonych).

Jan S., wówczas kierowca kardynała Henryka Gulbinowicza, w omawianym dniu samochód pozostawił na dziedzińcu plebanii. Stały tam wówczas jeszcze inne pojazdy należące do księży. Pamięta, że dokładnie zamknął wszystkie szyby i drzwi. Niczego się jednak nie spodziewał. Przebywał wtedy na plebanii i oglądał program telewizyjny. Po krótkim czasie siostra zakonna podniosła krzyk, że pali się samochód. Przez okno ujrzał kłęby ognia. Polecił wywołać straż pożarną. Wybiegł przed plebanie - nikogo nie było. Dobięgi aż do postoju taksówek. Gdy wracał, pewna kobieta i mężczyzna poinformowali go, że widzieli szybko odjeżdżającego fiata 125p. Podali mu numer rejestracyjny. Co jeszcze mówili, nie pamięta. Ford Kardynała palił się błyskawicznie. Nie było szans na ugaszenie, mimo, że na miejsce pożaru przybyli strażacy. Kartkę z numerami rejestracyjnymi, oddał milicjantom. Jak stwierdził, od początku podejrzewał, że samochód został podpalony.

Ignacy W. był wówczas naczelnikiem wydziału "opiekującego" się działalnością kościoła. O tym, że przyjedzie z centrali Walemar P., aby wykonać zadanie specjalne dowiedział się telefonicznie. Do dziś czuje się moralnie odpowiedzialny za przydzielenie do akcji swych podwładnych - Józefa K. i Włodzimierza S.

O spaleniu samochodu kardynała dowiedział się już ok. godz. 18.00. Niedługo potem pojechał do Złotoryi na rozpoznanie sprawy, zgodnie z poleceniem szefa WUSW. Był wtedy bardzo zdenerwowany, gdyż domyślał się, kto był sprawcą tego

wydarzenia. Wytłumaczył wówczas obecność samochodu legnickiej SB powołani służbowymi (złotoryjska milicja ustaliła właściciela samochodu). Ignacy W. na polecenie swego szefa miał złożyć wyrazy ubolewania Księdzu Kardynałowi. Ten jednak nie chciał z nim rozmawiać przez telefon. Były naczelnik nie potrafił powiedzieć jaka kara spotkałaby Józefa K. za odmowę wykonania rozkazu. Dzisiaj Ignacy W. przebywa na emeryturze. W Służbie Bezpieczeństwa pracował ponad 30 lat.

Kolejnym świadkiem był Zbigniew K. Pracował on w jednym wydziale z oskarżonym z Józefem K. W ramach obowiązków służbowych brał udział w wielu uroczystościach religijnych. Nie przebywał jednak podczas rozpatrywanego dnia w Złotoryi. Potwierdził, że zataił prawdę przed prowadzącymi śledztwo po spaleniu samochodu kardynała. Na polecenie naczelnika stwierdził, że to on był kierowcą owego fiata widzianego w pobliżu miejsca zdarzenia w Złotoryi. Miał tam rzekomo wykonać rutynowe czynności.

Następnie składał zeznania Włodzimierz S. Był on kierowcą oskarżonych, z Józefem K. pracował razem w wydziale. Jego wersja przebiegu wydarzenia niewiele odbiegała od tych, które przedstawiali Waldemar P., Piotr G. i Józef K., a o tym naszych Czytelników w miarę dokładnie informowaliśmy.

Piątkowe przesłuchania jak się wydaje nie wniosły ważniejszych, nowych elementów do sprawy. Na następnym posiedzeniu, które odbędzie się 3 stycznia 1992 roku o godz. 10.00 zeznawać będą kolejni świadkowie (m.in. strażacy). Prawdopodobnie nieco później na świadków zostaną powołani pracownicy Departamentu IV MSW w Warszawie przebywający aktualnie w areszcie w związku ze sprawą zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki (Zenon P. i Adam P.)

mac

Wreszcie akt oskarżenia

ARCHIWUM KW PZPR

W dniu wczorajszym, po długim i znużającym śledztwie, Prokuratura Wojewódzka w Legnicy skierowała do Sądu akt oskarżenia przeciwko winnym zniszczenia archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Piotra Cz. oskarżono o to, że w okresie od grudnia 89 r. do stycznia 1991 r. nieumyślnie dopuścił do utraty dokumentów, stanowiących tajemnicę państwową, w kancelarii b. Komitetu, jak również o usunięcie akt osobowych byłych pracowników. Dokumenty i teczki personalne winne były zostać przekazane do Archiwum Państwowego. Wobec Piotra Cz. zostawano art. 268 i art. 262 & 2 kodeksu karnego.

Drugiego oskarżonego Jerzego S. obwiniono o dopuszczenie do

zniszczenia dokumentacji tajnej kancelarii Komitetu. Będzie odpowiadał z art. 268 kk.

Tyle oficjalnego komunikatu. My ze swojej strony informujemy Czytelników, że oskarżonym grozi odpowiedzialność w przypadku art. 262 od 3 miesięcy do 5 lat, natomiast art. 268 mówi o karze maksymalnej do 3 lat więzienia.

Przed sądem staną więc winni niszczenia dokumentów. Ale czy tylko oni zastępują na karę? Prawdopodobnie nigdy nie staną przed obliczem Temidy prawdziwi sprawcy niszczenia. Ci, co za to nie odpowiedzą a wydawali polecenia. Tylko, że oni robili to ustnie. Po ich decyzjach nie został żaden ślad na piśmie.

KRONIKA POLICYJNA

Głogów

* 10 grudnia ok. godz. 12.20 głogowska policja zatrzymała na gorącym uczynku wytwarzania środków odurzających Marian W.

Legnica

* Przedwczoraj Andrzej Z właściciel fiata 126p zatrzymał swój pojazd przed bramą koszar AR przy ul. Chojnowskiej. Podszedł do niego oficer dyżurny jednostki, który nakazał wynosić się spod koszar. Kiedy Andrzej Z., nie na żarty wystraszony odjeżdżał, oficer wymierzył kopniaka w karoserię samochodu. Oficerski buciur zniszczył malucha na 500 tys. zł.

* 10 grudnia Adam S. z ul. Mickiewicza spowodował wybuch gazu w kuchence. Pożar, jaki powstał w następstwie wybuchu strawił wyposażenie przedpokoju i nadpalił drzwi kuchenne. Adam S. doznał poparzeń II stopnia i przebywa w szpitalu.

Lubin

* 10 grudnia br. o godz. 21.30 nieznanymi sprawcy posługując się polonezem o nr. rej. WRZ 4843 podjechali pod sklep wielobranżowy przy ul. Leśnej. Wybili szybę wystawową i skradli z witryny odzież za 5 mln zł.

Prochowice

* W nocy z 8/9 grudnia miłośnicy mocnych trunków włamali się do sklepu monopolowego. Skradli duże ilości gorzalki. Wielkość strat określi inwentaryzacja.

* 10 grudnia ok. 13.50 kierujący audi 100 Rumun Lupu J., lat 24, zjechał na lewy pas jezdni, wpadł do rowu i uderzył w drzewo. Z urazami brzucha i złamanymi żebrami został przewieziony do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

A GDZIE KLIENCI?

Kontrola biletów w autobusach WPK od lat już nie należy do przyjemności. Zawsze dreszcze przelatują podróżnym po plecach. Nawet wtedy, gdy są czystsi jak tza i ściskają w ręku bilet...

Konsekwencję w łapaniu gapowiczów w autobusach WPK należy chwalić i jeszcze raz chwalić. Smutne jest tylko to, że kontrolerzy często zapominają o tym, iż ludzie podróżujący legalnie (z ważnym biletem) są P.T. Klientami WPK i szacunek im się należy. W końcu za coś się płaci.

Aby nie posądzono mnie o rzucanie słów na wiatr, informuję pana kontrolera, który wczoraj przed 10.00 sprawdzał bilety w autobusie linii 45 (jadącym w kierunku Legnicy), że po sprawdzeniu biletów można było odblokować kasowniki. Bo przedzieranie biletów pomazanych długopisem trąci kpiną z podróżnych. Poza tym to, że środkowe drzwi nie chciały otworzyć się normalnie nie musi być winą podróżnych. Tak samo jak nie podróżni sprawili, iż w autobusie tym zgrzytała skrzynia biegów.

W końcu za coś się płaci, nie? I gra muzyka.

(ted)

Bibliografia Złotoryi

Staraniem Złotoryjskiego Ośrodka Kultury ukazała się kolejna - trzecia część Bibliografii Historii Złotoryi. Zainteresowanych dziejami tego miasta, adeptów nauk historycznych zachęcam i ponagam do kupna tej pracy (10.000), gdyż została powielona w małym nakładzie. Ów trzeci zeszyt bibliografii obejmuje dane za lata 1989 - 90 oraz uzupełnienia sięgające wstecz do 1983 roku.

Poprzedni, drugi zeszyt, powielony w 1989 roku zawierał odsyłacze do danych za lata 1984 - 1988 i uzupełnienia do 1983 roku. Pierwszy zeszyt wydrukowany w 1985 roku zawiera wykaz pozycji zwartych oraz materiałów prasowych od najstarszych znanych autorowi druków po wydrukowane w 1983 roku. Autorem bibliografii jest nauczyciel historii - Roman Gorzkowski. Będzie On wdzięczny tym wszystkim, którzy umożliwią Mu wgląd w pisma, książki mówiące o Złotoryi, a wydane poza naszym regionem, bo chociaż sporządził wiele tysięcy notatek na temat książek, broszur, katalogów, informacji, artykułów o Złotoryi, mógł coś przeoczyć.

slatro

Jasełek ciąg dalszy

Do 17 grudnia br. zbierane są zgłoszenia na przegląd grup, zespołów, które zechcą przedstawić inscenizacje związane z bożonarodzeniową tradycją:

- chodzenia z gwiazdą, z rajem, z banią,
- chodzenia z szopką (tradycja krótsza, bo czterowiekowa),
- kołędowania z turoniem, koniem, niedźwiedziem, kozą,
- wcielanie się w herodów, Trzech Króli,
- widowisk jasełkowych.

W przeglądzie wystąpić mogą jedynie mieszkańcy naszego województwa, z programem nie przekraczającym 20 minut i nie pokazującym na poprzednich konkursach.

Skaczące diabły, kłapiące turonie, szczękające kostuchy... zago-

szą 5 stycznia 1991 roku na scenie Centrum Sztuki-Teatr Dramatyczny. Spodziewane są grupy wywodzące się z zespołów folklorystycznych naszego województwa. Ale nie stoi na przeszkodzie, by wystąpiły grupy z miast. Wiele grup, szczególnie dzieci, już od Bożego Narodzenia będzie kołędować po klatkach betonowców, licząc na aktorskie gaże. Może pokuszą się na występy przed większym - niż rodziny - audytorium. Może młodzież skrzyknie się, choćby na lekcji religii, i wtki z "dzisiejszej szopki" wplecie w schemat tradycyjnych inscenizacji? Zachęcamy i polecamy uwadze VII Wojewódzki Przegląd Zespołów Kołędniczych.

(Informacje szczegółowe w CS-TD, tel. 277-08).

slatro

TROCHE LITOŚCI

Obrazek z Lubina. Przed Szkołą Podstawową Nr 1 stoi dwóch funkcjonariuszy i jedna funkcjonariuszka Straży Miejskiej. Panowie są zauroczeni damą. Obok natomiast dzieci przeskakują barierki i pędzą na oślep przez ulicę. Jak to dzieci. Niestety panowie strażnicy mają swoje zajęcie, a pani ubarwiona jest pięknym rumieńcem.

Obrazek z Legnicy. Wczoraj ok. 10 na Kozi Staw wybiega gromadka dzieci. Na lodzie jest tak fajnie - ślisko i... niebezpiecznie, a to już podnieca. Któresz z dzieci zauważa dwóch funkcjonariuszy Straży Miejskiej (idą traktem wzdłuż ul. Lenina)... Strach jednak mija, bo panowie strażnicy nie widzą dzieci na lodzie (?) Owszem, przystają na chwilę, ale bardziej interesuje ich ulica. Stoją więc odwrócony plecami do Koziego Stawu.

Smutna to rzeczywistość. Nie możemy bowiem czuć się spokojni o nasze pociechy. Straż Miejska ma tyle roboty... A może by tak panowie strażnicy trochę litości? - Tak troszeczkę i już.

(ted.)

Lekarz przed sądem

Wczoraj do Sądu Rejonowego w Głogowie wpłynął akt oskarżenia przeciwko jednemu z lekarzy miejscowego szpitala. Zarzuca mu się popełnienie przestępstwa z art. 152 K.K., tj. zaniedbanie obowiązków służbowych, w następstwie czego zmarła pacjentka - kilkunastoletnia dziewczynka. Lekarz nie rozpoznał przypadku zapalenia wyrostka robaczkowego!

Zakłady
Przemysłu
Odzieżowego
"ELPO"
Legnica, ul. Słubicka 2

ZATRUDNIĄ:
Wykwalifikowane
szwaczki
Informacje:
Dział kadr - tel. 216-711

PACZKI POD CHOINKĘ

Zestaw 1 - (30 tys. zł) - zawiera: czekolada 100 g, czekolada orzechowa 40 g, pierniki 200 g, landrynki "bon-pori" - 100 g, szczerki - 60 g, drożdże 42,4 g, lentiłki 28 g, pastylki owocowe.

Zestaw 2 - (40 tys. zł) - jak w zestawie 1 + sok pomarańczowy 200 g, chałwa 250 g, drobne słodycze.

Zestaw 3 - (60 tys. zł) - jak w zestawie 2 + ciastka markizy 175 g, ciastka "bebe" 100 g, 2 lizaki, czekolada 100 g, gumy "jo-jo" 100 g, pastylki "energit", wałki kakaowe 150 g i drobne słodycze.



Słodycze w cenach hurtowych



POLECA
HURTOWNIA "KORONA"
Świdnica tel. 52-22-72
ZAPRASZAMY!

HURTOWA SPRZEDAŻ KSIĄŻKI:

"Nowe pytania egzaminacyjne na prawo jazdy kat. A, B, T - obowiązujące od 1 stycznia 1992 r."

Wydawnictwo "IMAGE"
Warszawa.

Cena 1 egz. 25 tys. zł.

Zamówienia przyjmujemy: Legnica tel. 295-45 w godz. 12-15.

TAKSÓWKA 1001



(41)

Dec po raz kolejny spojrzął na raport Piasta. Z ciężkim sercem złożył swoją parafkę: "Proponuję zatwierdzić". Wpisał datę i złożył podpis. Przyłożył pieczęć.

- Szkoda chłopka. Niedługo pozbędziemy się wszystkich fachowców, zostaną tylko przyuczeni z pośredniaka

- Szeffie, pan coś mówił - w drzwiach stanęła Janeczka

- Nie, pan! Janko, tylko tak mruczę do siebie - odwrócił głowę w jej kierunku - no, ale pani dzisiaj kiepsko wygląda. Co znowu upojna noc z Tarlakiem? - uśmiechnął się z przekąsem.

- Ależ szefie, co też pan mówi -

dziewczyna, była wyraźnie wypłoszona - tak jak weszła, tak szybko chciała wyjść. Już nawet zrezygnowała z podłania rachitycznej paprotki i tych kilka kaktusów - miłośnicy Deca.

- Pani Janko, niech pani nie ucieka, przyszedł wreszcie pora na naszą rozmowę.

- Ależ szefie, ja nikomu nic nie mówię, co się dzieje u nas w pracy.

- Kochana, pozwól, że ja to ocenię.

- Ależ, ja naprawdę...

- Pani Janko, jeżeli dowiem się, a nawet - mówię to pani oficjalnie - choćbym tylko miał cień potwierdzenia, że masz za długi język, to bez dwóch zdań, na zbity łeb. I jeszcze dopolnuję, żebyś roboty nigdzie nie znalazła.

- Tak jest, ja naprawdę nikomu słowa nie piszę, przecież wiem, że tajemnica, że nie wolno - Janeczka

spasowała, była wystraszona nie na żart. Doskonale wiedziała, że Dec jak komuś coś obiecał, a tym bardziej zagroził, to na pewno słowa dotrzyma. I nie popuści nawet o milimetr.

Janeczka wyszła, była tak zdenerwowana, że nie mogła znaleźć sobie miejsca w sekretariacie. Ręce jej tak drżały, że nawet nie mogła utrzymać szklanki z herbatą. Po chwili musiała zbierać z wykładziny rozbite szkło i wycierała rozlaną wodę. Wiedziała, że ten dzień może spaść na straty.

Gdy stała tak na środku sekretariatu otworzyły się drzwi i wszedł do pokoju Kłys.

- Janeczko, jest stary

- Jest, ale jak cię nie wzywał, to nie wchodził. Jest cholernie zły.

- Co się stało, miał być Piast, może to po rozmowie z nim Dec się tak wkurzył.

- Nie, nie widziałam Piasta. Być

może naczelnik rozmawiał z nim wcześniej

- A wy, Kłys nie macie nic do roboty. Tylko mi tutaj na ploty przychodzie - Dec wyszedł ze swojego gabinetu - do roboty. Pani Janeczko, niech pani przepisz w trzech egzemplarzach raport Kłodzieja o podpaleniu Domu Oficera.

- Szeffie, z jaką klauzulą puścić ten raport.

- Jako jawny, ma to być dokument procesowy. Przecież nie muszę tego pani tłumaczyć.

Janeczka po chwili już siedziała przy maszynie.

- Acha, jeszcze jedno. Żeby była jasność. Wczoraj był w Wydziale Piast, złożył raport o zwolnienie - Dec wychodząc już, cofnął się jeszcze o krok. Zwrócił się do sekretarki.

- Idę teraz do Kwasibrzucha, jak wrócę chciałbym, żeby przyszli do mnie na krótką odprawę kierownicy

wszystkich sekcji

- To na którą godzinę ich wezwać

- Najlepiej będzie jak przyjdą o 12.00. Powinienem do tego czasu już wrócić.

Jeśli będzie mnie ktoś szukał, a pani oceni to jako rzeczywistość ważne i pilne, to będę u Komendanta, a później wdepnę do kadr. Ale powtarzam, tylko w ważnym przypadku, w pozostałych nie ma mnie i dzisiaj nie będzie dla nikogo. Powtarzam - dla nikogo.

Gdy Dec zamknął drzwi za sobą Janeczka odetchnęła. Wreszcie miała chwilę spokoju. Sięgnęła po herbatę, gdy zaterkotał telefon.

- Janeczka, to ty - usłyszała w słuchawce - tu Tarlak. Nogi się pod nią ugęły. Tego tylko jeszcze brakowało.

(cdn)

Celtyckie dźwięki



Wtorkowy wieczór w Centrum Sztuki - Teatrze Dramatycznym wypełniły dźwięki muzyki celtyckiej. Słuchaliśmy jej w wykonaniu grupy "Carrantuohill", która wykorzystując tradycyjne instrumenty akustyczne (akordeon, flety proste, cytra, mandolina, gitara, skrzypce) tworzy własne aranżacje ludowej muzyki Anglii, Szkocji i Irlandii. Jej urodą tkwi w prostocie i czystości dźwięków, które tworzą klimat szczególnej refleksyjności. Szczególniej, bo pogodnej, skłaniającej do optymizmu.

Muzyka ta relaksuje, a jednocześnie swoim rytmem zachęca do tańca.

Mieliśmy tego dowody podczas koncertu. Na scenie, przy dźwiękach instrumentów, grupa legnickiej młodzieży dała pokaz tańca celtyckiego, którego nauczyła się w przeddzień, na pierwszej lekcji warsztatów tanecznych, jakie powstają przy Centrum Sztuki - Teatrze Dramatycznym w Legnicy, a istnieją już od kilku lat przy folk klubach na terenie naszego kraju. Kluby te propagują folklor innych narodów, udostępniają ma-

teriały (np. foldery, kasy video), stwarzają możliwości kontaktów z ludźmi o podobnych zainteresowaniach.

Miłośnicy muzyki i tańca celtyckiego już od dziś mogą napisać lub zatelefonować do Jolii i Sławka Króla na adres: 02-118 Warszawa, ul. Pruszkowska 6B/m14, tel. 659-8807, w imieniu których serdecznie zaprasza

Krystyna Zajko-Minkiewicz.

Czy Mała Konstytucja?

Wśród 4 wariantów konstruowania rządu prezydent Lech Wałęsa w 3 propozycjach mówił o specjalnych pełnomocnictwach na 2 lata. Natomiast w rozmowie z Janem Nowakiem Jeziorańskim prezydent podkreślił, że Polsce potrzebna jest dyktatura wykonawcza w zakresie reform gospodarczych.

Zanim nowy rząd - wzorem poprzedniego - zwróci się do nowego Sejmu o specjalne pełnomocnictwa, można przypuszczać, iż najliczniejszy klub Unii Demokratycznej (62 mandaty) przypomni swój "testament", czyli oświadczenie złożone przez KPU, nawiązujące do odrzucenia przez Sejm X kadencji na przedostatnim posiedzeniu projektu ustawy konstytucyjnej. W oświadczeniu tym posłowie KPU stwierdzili: "Klub Parlamentarny Unia Demokratyczna wystąpił z propozycją ustawy konstytucyjnej, która mogła zapewnić stabilizację władzy opartą na współpracy rządu, Sejmu i prezydenta. Interes państwa nie został jednak doceniony...". W tym oświadczeniu Unii padła obietnica, że "jej reprezentacja w przyszłym Sejmie podejmie sprawę uchwalenia "Małej Konstytucji" w pierwszej kolejności uważając, że tego wymaga nadrzędny interes państwowy".

Ta "Mała Konstytucja" powinna tak się wydawać - dotyczyć przede wszystkim wzajemnych stosunków między władzą ustawodawczą i wykonawczą, czyli - niewiele różnić się będzie od wersji zaproponowanej przez Komisję Konstytucyjną Sejmu X kadencji.

W wersji tej (przyjętej przez ko-

misję przy jednym głosie wstrzymującym się, a więc przy prawie 100 proc. consensusie) ustroj parlamentarny uwzględniłby trójpodział władzy, ale również jej współpracę. Proponowane rozwiązania miałyby przyczynić się do stabilizacji władzy wykonawczej. Wywoływaniom kryzysów rządowych miałyby zapobiegać instytucja konstruktywnego wotum nieufności (możliwość odwołania rządu, ale pod warunkiem wskazania kandydata na premiera). Jeśli wniosek taki upadłby, nie można byłoby go ponowić przed upływem 6 miesięcy.

Dla równowagi władz prezydent miałby w 2 przypadkach prawo rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji: jeżeli w ciągu 2 miesięcy od dnia złożenia wniosku o inwestyturę Sejm nie udzieli jej Radzie Ministrów lub - wymaganą większością głosów odrzuci wniosek o uchwalenie wotum nieufności dla rządu, nie wskazując prezydentowi kandydata na premiera. W przypadku gdyby prezydent nie przedstawił kandydata na premiera lub Sejm dwukrotnie odmówił udzielenia inwestytury przedkładanej przez Radę Ministrów - Sejm mógłby desygnować premiera z własnej inicjatywy.

Rząd składałby dymisję na ręce prezydenta. Silną pozycję premiera miałaby gwarantować propozycja, iż nie można go odwołać, nie odwołując całego rządu.

Z innych propozycji przygotowywanych przez Komisję Konstytucyjną Sejmu X kadencji odnotujemy nową instytucję - inicjatywę ludowej Obywateli mogą (co naj-

mniej 100 tys. wymaganych podpisów) kierować do Sejmu projekty ustaw z wyjątkiem ustaw konstytucyjnych, budżetowej i podatkowych. Poprawki wnoszone do projektów ustaw, pociągające za sobą konsekwencje finansowe, wymagałyby również wskazania źródeł ich pokrycia.

I wreszcie - propozycje chroniące parlament przed zdarzającym się nieraz w minionej kadencji patem legislacyjnym: wzorem Konstytucji Marcowej z 1921 r. proponuje się, by w przypadku, kiedy Sejm nie będzie miał "siły głosów", by odrzucić poprawki Senatu, wchodziła w życie ustawa w wersji zaproponowanej ostatecznie przez senat.

I jeszcze jedno novum: w projekcie tej ustawy konstytucyjnej ("Małej Konstytucji") znalazły się postanowienia, zobowiązujące prezydenta, posła, senatora i członka Rady Ministrów do składania deklaracji majątkowych na początku i na końcu kadencji, jak również zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek z wykorzystaniem środków stanowiących własność skarbu państwa lub samorządu. Poseł - w myśl tych propozycji - nie mógłby być także członkiem organów wykonawczych, nadzorowanych i rewizyjnych spółek z udziałem skarbu państwa. Podobnie senator i członek rządu.

Propozycji "Małej Konstytucji" jest więcej. Jedną z nich w zanadru ma KPN (46 mandatów).

(rk)

ZARZĄD MIASTA CHOJNOWA

ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż następujących nieruchomości:

Działki budowlane przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne:

Lp.	Ulica	Nr działki	pow. w m ²	Cena wywoł.
1.	Konopnickiej	282	500	17.275.000 zł
2.	Konopnickiej	284	599	20.695.000 zł
3.	Bolesławiecka	189/2	435	11.665.000 zł
4.	Dzierżyńskiego	408	781	39.520.000 zł
5.	Broniewskiego	445	473	17.000.000 zł
6.	Wyspiańskiego	12/2	400	14.960.000 zł
7.	Wyspiańskiego	12/3	370	13.838.000 zł
8.	Wyspiańskiego	12/4	370	13.838.000 zł
9.	Wyspiańskiego	12/5	370	13.838.000 zł
10.	Wyspiańskiego	12/6	470	17.578.000 zł

II. Garaże z rozpoczętą budową przy ul. Złotoryjskiej znajdujące się na działce nr 204/4 o powierzchni 448 m²:

Lp.	Nr boksu garażowego	Wartość boks garażowego
1.	Boks Nr 1	16.139.000 zł
2.	Boks Nr 2	11.356.000 zł
3.	Boks Nr 3	11.300.000 zł
4.	Boks Nr 4	11.533.000 zł
5.	Boks Nr 5	9.872.000 zł
6.	Boks Nr 6	9.129.000 zł
7.	Boks Nr 7	9.129.000 zł
8.	Boks Nr 8	9.129.000 zł
9.	Boks Nr 9	10.369.000 zł
10.	Boks Nr 10	16.784.000 zł

Działki budowlane przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne sprzedawane będą na własność.

Garaże sprzedawane będą na własność, a grunt pod garażami oddany w użytkowanie wieczyste.

Przetarg odbędzie się w dniu 18-12-1991 r. o godz. 10-tej w lokalu Nr 16 tutejszego Urzędu.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą do kasy Urzędu Miasta wadium w wysokości 5% ceny nieruchomości podanej w wykazie. Termin wpłaty wadium upływa w dniu 17-12-1991 r.

Wpłacone wadium zostanie: zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wwołająca wadium wygra przetarg;

zwrócone, jeżeli osoba wwołająca wadium nie wygra przetargu.

Cena nabycia (własności) równą cenie osiągniętej w przetargu wpłaca się do kasy Urzędu Miasta najpóźniej w dniu zawarcia umowy.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli uczestnik, który wygrał przetarg, uchylił się od zawarcia umowy.

Zastrzega się prawo unieważnienia bądź wycofania się z przetargu. Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa tel. 285, 677 wew. 22.

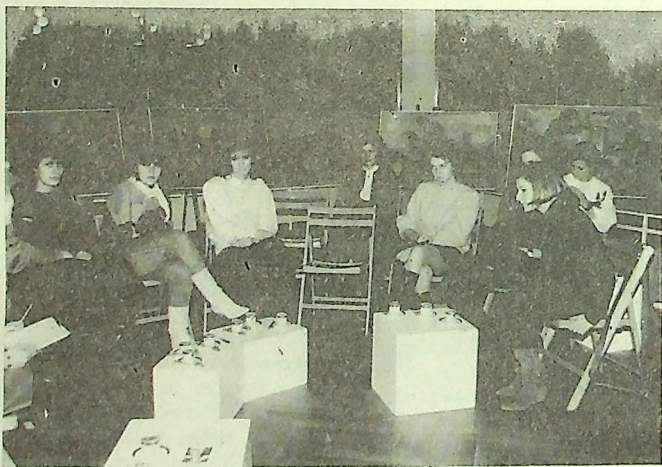
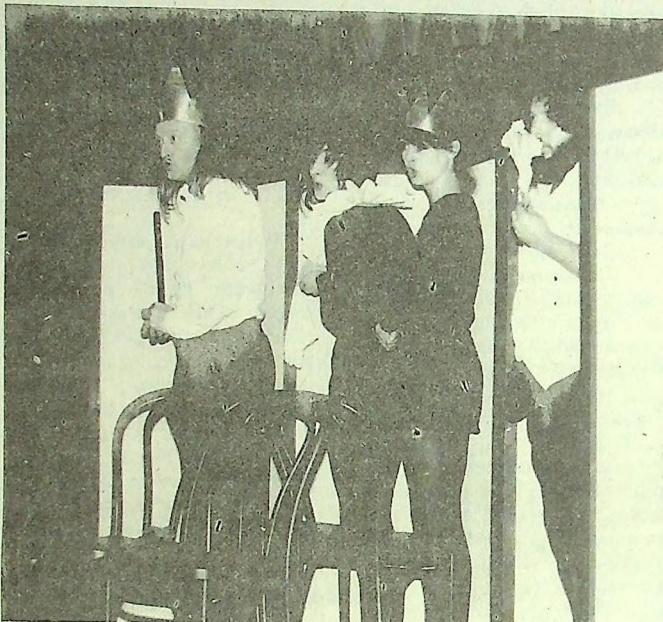
CHP Merkur

oferuje
do sprzedaży hurtowej piwo czecho-słowackie
pilsner urquell, gambrinus, budweiser budvar
i piwo austriackie
kalenberg

a także piwa krajowe w szerokim asortymencie

Informacje: C.H.P. "MERKURY", Jelenia Góra ul. Okrzei 20
tel. 232-10, fax 249-15, telex 075521 lub 075362,
Kamieńna Góra, tel. 26-49

DRAMA W "IMPRESJI"



Znany poeta Andrzej Wołca w jednym ze swoich dzieł stwierdził, że: "Dzieci i młodzież patrzają na wszystkie nieufnie. Z każdej strony węższą i bezpieczniejszą, złośliwość i przywudę. I trzeba dobrze wpatrzeć się w ich rozbiegane oczy, by zrozumieć, że nieufność ta (...) bierze swój początek z praktyki dnia codziennego".

Kierownictwo Domu Kultury "Impresja" w Polkowicach jest dobrym obserwatorem codziennego życia swoich mieszkańców. Poprzez swoją działalność potrafi i wyzwała nieufność, szczególnie u dzieci i młodzieży, do otaczającego ich świata.

Każdego dnia proponuje swoim bywalcom różnorodne formy spędzania wolnego czasu. Wśród nich, cieszące się ogromną popularnością spotkania "MODA-SZTUKA", w programie których prowadzone są porady kroju i szycia, spotkania z projektantami mody, plastykami czy historykami sztuki. Najmłodszym oferowane są spektakle teatralne, natomiast z dziećmi ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych prowadzone są zajęcia pod nazwą "Co mi powiesz", w czasie których dzieci rozwiązują konkretny problem, poprzez uczestniczenie w wymyślnej fikcji dramatycznej, na ogół improwizowanej.

Najliczniejszą grupą uczestniczącą w jednej z kilku sekcji, są młodzieży plastycy. Pod fachowym okiem Ewy Mrówczyńskiej-Pala od ponad pięciu lat dzieci i młodzież w różnym wieku wyżywa się plastycznie. Uczestniczą w wernisażach, pokazach i wystawach własnych. Są zdobywcami licznych nagród w konkursach wojewódzkich, krajowych, a nawet międzynarodowych. Od blisko trzech lat sekcja ta przygotowuje kandydatów na studia i do liceów plastycznych.

Jedną z najnowszych form działalności DK "Impresja" jest drama. Jest to rodzaj "spektaklu", w którym młodzi wykonawcy angażują całkowicie swoje ciała i wyobraźnię. Na scenie, choć o działalności tej można mówić i pisać bez przesady, choć o działalności tej można mówić i pisać bez przesady, choć o działalności tej można mówić i pisać bez przesady.

Znaczenie terminu "dramat", w rozumieniu współczesnym, leży dyktowane przez DK "Impresja" i jej instruktorów głęboko na sercu, bowiem drama określa specyficzne zajęcia, mające na celu wychowanie człowieka, szczególnie młodego. A to właśnie w ramach "Impresji" udaje się z tym na dzień.

Andrzej Lech

Niemcy o traktatach z Polską

Parlamenty obu krajów - polskiego Sejmu i niemieckiego Bundestagu - ratyfikowały zawarte między Polską i Republiką Federalną Niemiec dwa traktaty: graniczny - o nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie i traktat o dobrosąsiedzkich stosunkach oraz przyjaznej współpracy. Jak w prasie niemieckiej ocenione zostało znaczenie tych układów z Polską?

Niektóre dzienniki niemieckie zwróciły uwagę na fakt, o którym w komentarzach polskiej prasy, oceniających znaczenie ratyfikacji Układu Granicznego z Niemcami, w ogóle nie wspomniano, albo tylko marginesowo. Chodzi o ściśle związany z uznaniem przez Niemcy nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie z powstaniem zjednoczonych Niemiec. "Bez uznania granicy na Odrze i Nysie - przyznał dziennik "Die Welt" - nie do zrealizowania byłoby zjednoczenie Niemiec". Natomiast "Berliner Morgenpost" tak to sformułował: "Przy ocenie obu układów musi jednak zdawać sobie sprawę z tego, że bez uznania granicy na Odrze i Nysie nie byłoby jedności Niemiec. Tylko pod warunkiem uznania ostatecznego charakteru tej granicy cztery zwycięskie mocarstwa drugiej wojny światowej zgodziły się na zjednoczenie Niemiec."

W komentarzach prasy niemieckiej poświęconych znaczeniu układów między Polską i Niemcami zwrócono również uwagę na istniejące nadal zastrzeżenia z obu stron. "Obie strony mają ciągle jeszcze zastrzeżenia wobec siebie - stwierdził dziennik "Stuttgarter Nachrichten" -

W Warszawie podnoszą się krytyczne głosy na temat zaaprobowanej przez rząd federalny Fundacji, która ma ulżyć doli osób przesładowanych przez nazistów..."

Tymczasem ukazujący się w Monachium "Muencher Merkur", zbliżony do bawarskiej CSU, ma pretensje do rządu bońskiego, że za mało w traktacie o wzajemnych stosunkach wytargował od Polaków. "Dla zbudowania dobrego sąsiedztwa można było uczynić o wiele więcej - pisze dziennik. Niezrozumiałe jest na przykład, dlaczego rząd federalny nie zdołał przeforsować w rokowaniach z Polską tego, żeby na terenie obszarów wschodnich wprowadzone zostały dwa języki, zwłaszcza w gminach, w których większość stanowią Niemcy... Uzgodnione prawa dla mniejszości niemieckiej w Polsce nie sięgają europejskich standardów..."

Odmienne zdanie na ten temat zaprezentował dziennik "Neue Zeit" "Warszawa wykazała dobrą wolę i dowodzi tego fakt, że w układzie

zapisano daleko idące prawa dla mniejszości niemieckiej w Polsce". A "Thuringer Allgemeine" oceniając uchwałę podjętą przez partię chrześcijańsko - demokratyczną z okazji ratyfikacji układów z Polską wysuwa nawet zarzut, że nie chcą jednakowo traktować interesy Polaków i Niemców. "Rezygnacja z rozszerzenia terytorialnych musi być ostateczna - pisze dziennik - Dlatego wiele problematyczne jest zawarte w uchwale partii chrześcijańsko - demokratycznych roszczenie do prawa osiedlenia się Niemców w Polsce. Mając w perspektywie zjednoczoną Europę trudno byłoby uzasadnić, dlaczego odmawia się Polakom tego, co miało być dozwolone dla Niemców".

W komentarzach prasy niemieckiej na temat znaczenia układów z Polską panuje raczej zgodna opinia, że traktaty zawarte z Polską to dopiero początek normalizacji stosunków między naszymi krajami i narodami, że proces ich normalizacji będzie długim i trudnym, że potrzebne do tego jest lepsze wzajemne poznanie się i zbliżenie między ludźmi oraz wyzbycie się przez Niemców wrogości do obcych. "Obecnie, kiedy już Odra i Nysa zostały uznane jako linia graniczna zarówno przez Polaków jak i Niemców, a obawy o ewentualne przesunięcie granicy stały się bezpodstawne, musi nastąpić zbliżenie między ludźmi - pisze "Neue Zeit" - Będzie to proces bardzo trudny, jeśli uwzględnić wyraźną u Niemców nienawiść do obcych".

Na problemy, jakie stoją jeszcze przed nami w procesie normalizacji naszych stosunków z Niemcami zwraca również uwagę "Berliner Zeitung" pisząc m.in: "Ratyfikując traktaty z Polską Niemcy uczynili ważny krok dla uregulowania na nowo swoich stosunków z sąsiadami na Wschodzie... Wartość tych traktatów ogranicza się jednak do symboliki państwowej. Dopiero okaże się, czy nastąpi zmiana stosunków między ludźmi... Wzajemne doświadczenia, poznanie się i akceptowanie odmiennej kultury, odmiennej przyzwyczajęń i tradycji należą ciągle jeszcze do rzadkości. A tylko w ten sposób można zamknąć ponury rozdział przeszłości i przezwyciężyć tę przeszłość. W tych kategoriach trzeba też patrzeć na to, jak Niemcy traktują cudzoziemców. Jeśli nie przezwycięży się i to szybko narastającej wrogości do obcych, to wszystkie traktaty pozostaną makulaturą".

Trudno z berlińskim dziennikiem się nie zgodzić.

(ed)

Agencja "BIT"

świadczy usługi w zakresie:

- zakładania spółek, fundacji, stowarzyszeń itp.
- porad prawnych dla firm i instytucji prywatnych i państwowych
- egzekucji należności finansowych od nierzetelnych kontrahentów.

Legnica, ul. Roosevelta 1, II p. tel.296-02
(wtorki, czwartki, piątki od 9-14)

TABELE RUNDY JESIENNEJ

Tabela rozgrywek ligi: Klasa Tramp. Mł.
Gr. II po 7 kolejce 1 rundy

POZ	Drużyna	Mecze	Punkty	BR. Strz	BR. Strac
1.	Chrobry I Głogów	6	12	3	5
2.	Stal Chocianów	6	8	20	8
3.	Miedź II Legnica	6	7	14	10
4.	Zagłębie III Lubin	6	6	29	14
5.	Zagłębie II Lubin	6	5	13	12
6.	Chrobry II Głogów	6	3	3	35
7.	Górniki Polkowice	6	1	5	36

Tabela rozgrywek ligi: Klasa Okręgowa po 13
kolejce 1 rundy

POZ	Drużyna	Mecze	Punkty	BR. Strz	BR. Strac
1.	Rodło Granowice	13	20	25	9
2.	Prochowiczanka	13	19	35	17
3.	Sparta Grębocice	13	18	25	13
4.	Mieszko Ruszowice	13	17	22	15
5.	Cement Raciborowice	13	15	27	21
6.	Kuźnia II Jawor	13	13	23	29
7.	Park Targoszyń	13	12	18	21
8.	Cicha Woda Tyn. Legn.	13	11	25	26
9.	Płomień Radwanice	13	11	21	28
10.	LZS Ostaszów	13	11	20	27
11.	Spółdzielnia Gaworz.	13	10	22	22
12.	Orkan Szczedrzykowice	13	10	18	21
13.	Odra Ścinawa	13	10	20	26
14.	Czarni Rokitki	13	5	16	42

Wstrząsy w Zagłębiu?

Wałowski - wyrzucony

Piłkarze Zagłębia Lubin przebywali przez 6 dni na leczeniu w Świeradowie Zdroju w Domu Wczasowym "Malachit". 4 grudnia obchodzili tradycyjną Barbórkę. Obchodzili to może za dużo powiedziane. Wraz z rodzinami siedzieli w kawiarni przy kawie i lampce koniaku. W pewnym momencie pojawił się trener Marian Putyra, który podszedł do stolika gdzie wraz z rodziną siedział Sławomir Wałowski. Rozmowa była krótka: - Możesz się pakować i wracać do Lubina. Później rozliczysz się z klubem.

Konsternacja była podobno spora, bo nikt nie wie, o co poszło. W każdym razie, nie wszyscy zawodnicy pozytywnie odnieśli się do decyzji personalnych trenera. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie wódatarze klubu będą mieli twarde orzechy do zgryzienia.

Dodajmy, że Wałowski powrócił do Zagłębia latem tego roku z Miedzi. Grał bez kontraktu a ma na utrzymaniu żonę i trójkę dzieci.

(JZ)

W Miedzi radzą piłkarze... nożni

Jak się okazuje, zbyt wiele słów poświęciliśmy szczyptorniakowi w Miedzi pisząc, że dzisiaj tj. 12 grudnia obradować będzie sekcja piłki ręcznej. Okazuje się, że faktycznie dzisiaj o godz. 16 w siedzibie klubu odbędzie się walne zebranie, ale sekcji futbolowej, na które zapraszamy wszystkich fanów kopanej. A tak przy okazji: piłkarze ręczni wyjechali do Niemiec na serię towarzyskich spotkań.

Turek robi w bambuko

Od poniedziałku w Turcji przebywają dyrektorzy Zagłębia Lubin: Krzyżanowski-Koziński, którzy udali się nad Bosfor w nietatwej roli. Mają za zadanie odzyskać pieniądze za transfer Adama Zejera. I albo wrócą z piłkarzem albo z pieniędzmi za niego. Turcy jak się wydaje nie są skłonni płacić za piłkarza, który póki co, nie z własnej woli, grzeje ławę rezerwowych. Nie brak opinii, że od misji dyrektorów zależy najbliższa finansowa przyszłość klubu i być może posady dyrektorskiego ductu.

(JZ)

Nie oglądam się za siebie

Rozmawia Grzegorz Brycki z Pawłem Sołtysiem - zawodnikiem sekcji kolarskiej "Legrolu". Legnica, mistrzem Polski w kategorii Orlików.

* Jak trafiłeś do kolarstwa?

- Jak każdy młody chłopak interesowałem się sportem. Mieszkałem wtedy w Piotrowicach koło Jaworzyny Śląskiej. Zapisalem się do klubu "Karolina" w Jaworzynie. A tak na marginesie, kolarstwo jest u mnie dyscypliną rodzinną. Mój tato, Józef Sołtys był swego czasu wicemistrzem Dolnego Śląska. W drużynie jeździł razem z Tadeuszem Mytnikiem. Co się tyczy mnie, początkowo pod okiem Mieczysława Cieleckiego trenowałem przełaje. Dopiero potem stwierdziłem, że najlepiej czuję się na szosie.

* Czy pamiętasz swoje pierwsze sukcesy?

- Po dwóch latach wywalczyłem dziewiąte miejsce w Mistrzostwach Górskich Polski oraz mistrzostwo makroregionu w kategorii juniorów.

* Aktualnie jesteś Mistrzem Polski w Orlikach. Czy mógłbyś nieco odsłonić kulisy tego zwycięstwa?

- Zawody odbywały się w Świdnicy. Składały się z dwóch części, jazdy drużynowej i wyścigu indywidualnego ze startu wspólnego. W pierwszym z nich, jako "Legrol" zdobyliśmy piąte miejsce. Dwa dni później wystartowałem po raz drugi. Trasa liczyła 140 kilometrów. Wiodła dość trudnym terenem, najeżonym wzniesieniami. Pierwszą górkę przejechaliśmy w grupie. Na zjeździe odjechało dwóch zawodników. Potem zaatakował Leszek Czerwonka z "Ognia" Dzierżoniów. Grupa niespecjalnie odpuszcila. Kontratak z mojej strony powiódł się. Nie liczyłem na to, że dojadę. Nie myślałem o tym. Do mety było jeszcze bardzo daleko. Jakies trzy okrążenia przed końcem zacząłem wierzyć w zwycięstwo. Górki przetrzebily grupę. Z ośmiuosobowej ucieczki zostało nas trzech. Mielismy medale, tyle że nie wiadomo, jakiego koloru. Rywale byli dość mocni, nie znalazłem ich możliwości sprinterskich. 800 metrów przed metą zaatakował Szymon Krotosz z Legii Warszawa. Wiozłem się mu po kole. Zostało trzysta metrów. Zaczęłem wychodzić lewą stroną. Na ostatniej setce miałem dwa rowery przewagi. Wygrałem bezapelacyjnie.

* Jednym z największych zagrożeń polskiego kolarstwa są tzw. spółdzielnie kolarskie. W niektórych wyścigach miejsca na podium ustalone są jeszcze przed startem. Co masz do powiedzenia na ten temat?

- To bardzo drażliwy temat. Mistrzostwa Polski są imprezą, na której spółdzielnie prawie nie istnieją. Ja na przykład zaatakowałem już na dwunastym kilometrze i wygrałem.

* Jesteś za, czy przeciw spółdzielniom?

- Wolalibyśmy nie odpowiadać na to pytanie.

* W porządku. Może odpowiedzą nam trenerzy. Inna sprawa. Doping. Wiadomo, że wielu sportowców stosuje go, aby osiągać sukcesy...

- Tak, wiem o tym. Osobiście uważam, że powinno się go skutecznie zwalczać.

* W jaki sposób trafiłeś do "Legrolu"?

- Miałem tutaj swoich kolegów. W Jaworzynie zostałem sam, po tym jak Krzyśka Kaczmarczyka wcielono do wojska. Przez jakiś czas tre-

nowałem sam, co odbiło się na mojej formie. W "Legrolu" startowałem z dolka. Są tu lepsze warunki.

* Marz 19 lat. Jak godzisz sport z nauką?

- Nie chodzę już do szkoły. W zawodówce jakoś szło, za co chwala dyrektorowi. Gorzej w technikum. Po pierwszym półroczu musiałem pożegnać się z edukacją. Wychowawczyni nie honorowała klubowych zwolnień. Zresztą, sport był zawsze dla mnie ważniejszy od nauki.

* Największy pech?

- Dwa tygodnie po świdnickich zawodach uległem poważnemu wypadkowi samochodowemu. Rozbiłem doszczętnie rodzinny samochód. Miałem mimo to dużo szczęścia. Wyszedłem bez większych obrażeń. Zająście to wyłączyło mnie z treningów na dwa i pół miesiąca. Do dzisiaj odczuwam skutki. Pęknięty obojczyk daje znać o sobie. W tym roku z konieczności przejechałem tylko około 50 wyścigów, podczas gdy normalnie powinienem ich zaliczyć 70, czyli 18 - 20 tysięcy kilometrów rocznie.

* Plany na przyszły sezon?

- Chciałbym, aby był dużo lepszy niż obecny. Planuję powtórzenie sukcesu w Orlikach oraz start w Mistrzostwach Polski Seniorów. Wypadek zepchnął mnie na szesnaste miejsce w klasyfikacji ogólnopolskiej. Myślę, że uda mi się to nadrobić. Na uwagę zasługuje fakt, że mój klubowy kolega Paweł Zięba zostanie sklasyfikowany na piątym miejscu. Gdybym powtórzył to, co osiągnąłem, miałbym szanse wejścia do kadry.

* W jakim stopniu talent pomaga zwyciężać zawodnikowi?

- W dużym, rzecz jasna, ale to oczywiście nie wszystko. Praca jest konieczna. Badania wydolnościowe potwierdziły moje predyspozycje. Jednak poprzez trening możliwości zawodnika można zwiększyć nawet o 20 - 25 procent. A to decyduje o wszystkim.

* Czym interesujesz się poza kolarstwem?

- Lubię elektronikę. Potrafię nawet naprawiać telewizor, oczywiście w przypadku drobnych usterek. Czasem jednak coś popsuję. Niedawno na przykład, radio w klubowym samochodzie.

* Najzabawniejszy przypadek na trasie?

- Było to dwa lata temu na wyścigu o Puchar Wojewody Legnickiego. Droga była najeżona nieprzewidywanymi przeszkodami. Mimo rozpaczliwych poczynań policji (wtedy jeszcze milicji), nie udało się przegnać z szosy wszystkich krow. Kolarze mijali je w przestachu. Niestety, paru ta sztuczka się nie udała. Pamiętam też Wyścig Grodów Piastowskich, tyle, że to akurat do śmieszniejszych raczej nie należało. Na starcie świeciło słońce, na mecie leżał śnieg. Przemarzałem do szpiku kości.

* Co lubisz, a czego nie znosisz?

- Lubię ładne dziewczyny i trash metal. Poza tym lubię się dobrze ubrać i przebywać na wytwornych balach. Ze specjalów kulinarnych uwielbiam kawior, homara i pieczeń z osła skrapianą sokiem z cytryny. Nie cierpię pracy w zakładach. Trening to coś innego. Chociaż cięższy, wolę go. Cenię dobrych przyjaciół. Ufam im.

* Mam nadzieję, że jeszcze skosztujesz swych ulubionych potraw. Życzę, abyśmy jeszcze usłyszeli o tobie i dziękuję za rozmowę.

Turniej w Lubinie

W Zagłębiu Lubin dobiegają końca przygotowania do obchodów rocznicy 25-lecia sekcji piłki ręcznej mężczyzn. Imprezą uświetniającą rocznicę będzie turniej juniorów rozegrany w hali przy ul. Legnickiej w dniach 28-30 grudnia nr. Udział wezmą siódemki: Zagłębia Lubin, Chrobrego Głogów, Grunwaldu Poznań, Pogoni Szczecin, DJS Donieck (Ukraina) i HF Internos (Holandia). Mecze w systemie każdy z każdym rozpoczynają się będą o godzinie 9 rano. W poniedziałek 30 grudnia o godz. 13 odbędzie się uroczystość zakończenia turnieju.

Warto dodać, że działacze sekcji piłki ręcznej nie zaspali przyszłowych gruszek w popiele i trafili do kilkunastu sponsorów zbierając kwotę ponad 20 milionów na organizację turnieju i cenne nagrody. Z pomocą pośpieszyli m.in. KGHM Polska Miedź S.A., ZG Lubin, Tele-Comp z Lubina, Defil, URBEX z Osieku, Westa - oddział Lubin, spółka Skorpion, Spółdzielnia Mieszaniowa Nasz Dom z Lubina i inni. Czyli jak się chce to można...

Młodzi szczyptorniści Zagłębia na co dzień grają w lidze makroregionalnej - IV strefie MP juniorów i po rundzie jesiennej lubinia prowadzą w tabeli z przewagą 6 punktów nad Tęczą Kościan i Iskrą Wolsztyn. Na 12 meczów Zagłębie wygrało - 11.

Oto skład drużyny trenowanej przez Zygmunta Woźniczke:

Damian Demczuk, Radosław Fabiszewski, Robert Grębosz, Tomasz Górczyn, Tomasz Kukut, Grzegorz Krok, Marcin Kucharski, Krzysztof Kwiatkowski, Jarosław Mazur, Marcin Orłowicz, Tomasz Resik, Tomasz Sędzik, Rafał Sienkiewicz, Adam Steczek, Przemysław Stępczewski, Robert Ścigała, Rafał Walczak, Tomasz Skoneczny.

(Jaz)

listy

Szanowna Redakcjo!
Chciałbym na Waszych łamach serdecznie podziękować w imieniu moim, a także moich kolegów grających w Ligę Angielską za wprowadzenie w Waszej już dość poczytnej gazecie rubryki poświęconej tej lidze. Szczególnie cieszy mnie fakt, że prowadzi ją T. Jarzemski, który dał już się poznać w Polsce wydając opracowania statystyczne. Czy istnieje możliwość, aby autor tej rubryki poruszał też inne tematy futbolowe?

Andrzej Dmítryk

TAXI
na telefon

258-15

Nie wliczamy
kosztów dojazdu
do klienta

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE
mercus® C O. LTD
 JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-
 KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
 w POLKOWICACH.

Oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- Podzespoły i części zamienne do:
- ładowarek łyżkowych ŁK1 i ŁK2
- spycharek TD 25c i TD 15c
- silników SW 400 i 6CT - 106 "TURBO"
- silników SW 680 "TURBO"
- silników K.T.A. 1150c i DT - 466B

Akumulatory suche: 34 Ah - 165 Ah

Filtry oraz wkłady filtrów

Rozruszniki, alternatory oraz części

Reflektory oraz elementy optyczne

Żarówki samochodowe

Szczegółowe informacje:

tel. 472-811 lub 45-10-75

i 45-18-67 wew. 180, 183, 184.

telex - 0787462, 0787327,

fax - 472100

ZAPRASZAMY!

Polkowice, ul. Kopalniana 11

Sechal

Posiadamy duży wybór kurtek:
 damskich, męskich, młodzieżowych
 krajowych i z importu
 m.in. z jedwabiu - pikowane.

Ceny konkurencyjne

Zapraszamy do Hurtowni
 w Legnicy przy ul. Piastowskiej 58
 Tel. 204-62, telex 782310
 (w godz. 8.00 - 16.00)

Przedsiębiorstwo
 Usługowo-Handlowe
MAX

Uprzejmie Zaprasza do swojej
HURTOWNI

(także sprzedaż detaliczna)

ODZIEŻY (głównie dziecięcej), ART.
 PRZEMYSŁOWYCH (głównie elektroniki)
 i PAPIEROSÓW Z IMPORTU
 Legnica, ul. Wrocławska 245
 tel. 296-94 (w godz. 8.00 - 18.00)

INFORMATOR

Czwartek
 12 grudnia 1991 r.

Wsch. Śl. 7.35 Wsch. Ks. 10.53
 Zach. Śl. 15.24 Zach. Ks. 21.53

IMIENINY

Adelajdy, Ady, Joanny

POGODA

Nadal zimno. Temperatura w nocy i rano do -6°C, natomiast w dzień do -2°C. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie stałe.

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepłone 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłone 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogową 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepłone 33-48-69 • Pomoc drogową 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłone 733 • Inf. PKS 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepłone 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznicza dla zwierząt 24-59 •

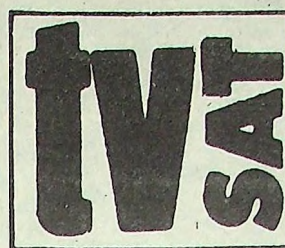
CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepłone 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

Apteki

Dyżur pełnią:

- * Głogów - przy ul. Perseusza, tel.33-56-71,
- * Legnica - przy ul. Galińskiego, tel.24-616,
- * Lubin - przy ul. Leszczyńskiej, tel.44-22-42.



Program I

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Przyjemne z pożytecznym
- 10.00 Miller i Mueller (6) - serial krym.USA
- 10.50 Sto lat - mag. ubezp. społecz.
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola - S - Jak smary
- 12.35 Cudowna planeta (1) - serial dokum. prod. japońskiej
- 13.40 Ginąca przyroda: Patagonia - film dokum. prod. węgierskiej
- 14.10 Opowiesci księżniczki Lilavati
- 14.25 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda (13) serial prod. ang.
- 15.00 My dorosli
- 15.30 Przez lądy i morza - Ziemia Ognista
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla młodych widzów: Kwant
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Telemuzak - mag. muzyki rozryw.
- 18.05 Spin - mag. pop-naukowy
- 18.25 Podróże do Polski - reportaż
- 18.45 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: Dziwny świat kota File-mona
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Miller i Mueller (6-ost.) - serial krym. USA
- 21.10 ABC ekonomii - Amortyzacja
- 21.15 Program publicystyczny
- 21.35 Pegaz
- 22.05 Czarne i białe - widowisko publicystyczne
- 22.35 Wiadomości wieczorne
- 23.15 Family album - amerykański kurs języka angielskiego

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.00 Gazeta domowa
- 8.10 Łebski Harry - serial anim. prod. franc. - amer.
- 8.35 Telewizja biznes
- 8.55 Świat kobiet - magazyn
- 9.25 Pokolenia - serial USA
- 9.45 Rano
- 10.00 CNN
- 10.10 Język angielski (11)
- 10.40 Język francuski (powt.)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial USA
- 17.05 Pół godziny "Nowoczesności" - program Stefana Bratkowskiego
- 17.35 Cudowne lata: Mała Debbie - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Powrót do Europy - film dokum.
- 19.30 Język francuski (9)
- 20.00 Rewelacja miesiąca: Giacomo Puccini: Tryptyk (1)
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Rewelacja miesiąca: Giacomo Puccini: Tryptyk (2,3)
- 23.40 IV. Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów im G. Fitelberga
- 24.00 Panorama
- 0.05 Pasma hipermultimedialne Marcina K.

MTV

- 7.00 Awake On The Wildside - VJ Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Rebecca de Ruvo, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 MTV's - Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

SCREENSPORT

- 8.00 Eurobics, 8.30 Kregle, 9.00 Revs - sporty motorowe w Anglii, 9.30 Golf - USPGA, 10.30 Eurobics, 11.00 Supercross w San Jose, 12.00 Zawodowy boks, 14.00 Formula 3000 - omówienie sezonu, 15.00 Eurobics, 15.30 Kregle, 16.00 Żeglarstwo, 16.30 Jeździectwo, 17.30 Sporty motorowe w Belgii, 18.00 European Truck Festival '91, 19.00 Argentynska piłka nożna, 20.00 Rugby - Puchar Świata (Szkocja - Japonia i Fidzi - Kanada), 21.00 Magazyn narciarski, 22.00 Hiszpańska piłka nożna: mecz Espanol - Real Madryt, 23.30 Golf Report, 23.40 Golf w Australii

RTL PLUS

- 8.30 Showladen, 9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Delvecchio - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Sterntaler, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 21 Jump Street - serial, 20.15 Mini Playback Show, 21.15 Ein Schloss am Woerther See - serial, 22.15 Hasenjagd II - kom. izraelska, 23.50 Ak-tualności, 0.00 Glitzernder Asphalt - thriller USA, 1.35 Alfred Hitchcock przedstawia

Sprzedam 130 tys. szt. maskotek. Dogodne warunki płatności. Legnica, tel.282-74.

Ogłoszenie drobne

Sprzedam kózko "Solarium". Wiadomość w godz. 8.00 - 16.00, tel. 204-62, Legnica.

PAMIĘTNIK WSPÓŁCZESNEJ

(22)

24 grudnia 1980 r.

Jakoś nic mnie nie cieszy. Wszystko jest normalnie bez sensu. I ta cała szkoła, i to środowisko, i nawet ja... Tak, bez sensu. Kiedyś Wigilia była dla mnie świętem. Dzisiaj smutkiem - wielkim smutkiem. Tak to dziwnie się ciągnie...

Przed południem rozmawiałam z Martą. Tyle smutku w oczach nie widziałam. Po raz pierwszy chyba zachowałam się jak przyjaciółka. Nie drażniło mnie gadanie Marty. Nie wyklinałam jej w myślach... Po prostu chcę jej pomóc. Ona naprawdę ma kupę problemów. Nie może znaleźć sobie miejsca. Wszyscy ją lekceważą. Ludziom wydaje się, że jak już brzydka, to trzeba lekceważyć, niszczyć i poniewierać. A przecież Marta jest tak fajną dziewczyną. Tyle serca ofiaruje ludziom. Na nią można zawsze liczyć.

W zasadzie to nie jej nie pomagałam, nie a nie. Bo, co w takich chwilach można zrobić? Jak pomóc? Ręce opadają. Czuję się taka mała, tak mało istotna kruszyna... E, to jest bez sensu.

27 grudnia 1980 r.

Święta, święta i po świętach. Wybyczyłam się na dobre. Nawet palcem nie chciało mi się ruszyć. Tylko leżałam, gapiałam się w telewizor i jadłam... Aż mnie brzuch boli do dzisiaj. Czuję wstręt do jakiegokolwiek jedzenia. Chyba z miesiąca nie ruszę. Fe, żadnego jedzenia.

Dzisiaj poszliśmy z mamą na spacer. Czulałam się jak mała dziewczynka. Trzymałam więc mamę kurczowo pod rękę. I tak mi fajnie było. Czekalam, kiedy mama pogłaszcze mnie po głowie. Ach, chyba głupiej do reszty.

Jutro mam randkę z Mariuszem. Najgorsze jest to, że nie wiem jak on wygląda. Znam go przecież tylko z listu. To dziwne, ale nie przeżywam tego spotkania. Pójdę, bo pójdę, bo nie mam nic innego do roboty. Nie ciekawi mnie jednak, jaki on jest, czy

warto zaprztać sobie nim głowę? Nie, nie ciekawi mnie ten chłopak. Ten list jest taki banalny... "Słowa, słowa, słowa..."

28 grudnia 1980 r.

Zaskoczył mnie ten chłopak, jest całkiem fajny. Tyle w nim radości, tyle chęci do życia. I taki naturalny... Każdy żart - każda chwila z nim jest odkrywaniem świata. Cudowną przygodą.

Byliśmy w parku. Długo przyglądaliśmy się ptakom na Kozim Stawie. Mariusz opowiadał mi o tym, że ptaki są zwiastunami dobrych wiadomości. Ponoć, gdy zobaczy się gołębia, to oznacza, że przyjdzie dobra wiadomość. Bo gołębie mają duszę. Jeden z gołąbków tak ładnie przystypował i podchodził do mnie. Byłam pewna, że ten z sercem Marka. Na pewno on do mnie przychodził...

Idziemy razem na Sylwestra.

1 stycznia 1981 r.

Znowu chce mi się żyć. Świat jest taki piękny. Jak to dobrze mieć kogoś bliskiego. Kogoś, na kim tak bardzo człowiekowi zależy. Nad ranem - gdy wracaliśmy - pocałowaliśmy się po raz pierwszy. Aż mi dech zaparło. Jeszcze teraz czuję jego usta. Chyba zwariuję.

Dzisiaj po południu spotkamy się znowu. Już nie mogę się doczekać. Nawet nie chce mi się spać. Po co? - kiedy chce się łapać każdą chwilę. Jestem głodna pocałunków. Pragnę ciepła jego ramienia. Pragnę tego uśmiechu. Chcę żyć!

Mama coś chyba podejrzewa, bo tak dziwnie mi się przygląda. Nie gniewa się, tylko tak patrzy, że oczy przeszywają mnie do głębi. Aż się boję. Mama nic nie mówi, tylko patrzy...

Już południe, jeszcze kilka godzin, kilka chwil. Nie mogę się doczekać.

Monika R.

Europejska konkurencja

Silvio Berlusconi, wraz ze swoim wspólnikiem Vittorio Cechi Gori, planują założyć pierwsze europejskie towarzystwo dystrybucji filmów, które swoim zasięgiem działania objęłoby wszystkie kraje Wspólnego Rynku. Dotychczas jedynie Amerykanie działali na takim terytorium. Penta - Europa (tak ma się nazywać przyszłe przedsiębiorstwo) poszukuje jeszcze partnerów w Hiszpanii i Francji.

Trzeba wyżyć

Przed laty ukuto dość wieloznaczny termin "kraje Trzeciego Świata". Pierwotnie określał on państwa, które powstały poza blokiem krajów kapitalistycznych i blokiem średnio rozwiniętych państw socjalistycznych; ich niepodległość była z reguły świeżej daty i odbiegały one zamożnością od "cywilizacyjnej szpicy" (oczywiście czołówki w pojęciu europejsko - amerykańskim). Powoli jednak rozwarstwienia pomiędzy państwami zaliczanymi do kategorii Trzeciego Świata pogłębiły się tak dalece, że właściwsze byłoby - pomijając awans niektórych do grupy najzamożniejszych - utworzenie kategorii Czwarty, a nawet Piąty Świat. Przypomnijmy, że do najbiedniejszych należą niektóre kraje afrykańskie (Czad, Mali, Etiopia, Somalia, Botswana etc.) niektóre z azjatyckich (vide: Nepal) czy latynoamerykańskich. Duża część spośród grupy krajów najuboższych jest przeważnie zadłużona, kredyty na inwestycje nie przynoszą - z różnych względów - spodziewanych dochodów, dotykają je różnego rodzaju epidemie i klęski żywiołowe. Rażąco niski poziom oświaty również nie sprzyja pozytywnym przemianom.

Przedsiębiorstwo Produkcjno-Handlowe

"BRAVVOO"

poleca:

atrakcyjny asortyment (ponad 100 wzorów) ozdób choinkowych, świątecznych i karnawałowych m.in.: sztuczne choinki, stroiki, bombki, łańcuchy, girlandy, lampki choinkowe i inne.

i uprzejmie zaprasza

do swojej Hurtowni w Złotorzy przy ul.Grunwaldzkiej 16 w godz. 8-15 (tel.570)

PP-H "BRAVVOO" zaprasza także P.T. Klientów na zakupy ozdób świątecznych i karnawałowych do swojego firmowego stoiska w DH "SMYK" w Legnicy (przy ul.Grodzkiej)

WUS INFORMUJE

W sprzedaży znajdują się:

- Mały Rocznik Statystyczny 1991 cena 15.000 zł
- Rocznik Statystyczny 1991 cena 30.000 zł
- "Kościół katolicki w Polsce 1918-1990" - Rocznik Statystyczny cena 50.000 zł
- Znowelizowana "Klasyfikacja Rodzajowa Środków Trwałych" obowiązująca będzie od 1 stycznia 1992 roku, służyć będzie do:
- ewidencji środków trwałych
- obliczania amortyzacji środków trwałych
- wyceny majątku trwałego cena 30.000 zł
- Mały Rocznik Polski wrzesień 1939 - czerwiec 1941 cena 8.000 zł
- Dzienniki Urzędowe GUS

Zamówienia prosimy kierować na adres

Wojewódzki Urząd Statystyczny
ul. Grunwaldzka 22 59-220 Legnica
telefon 208-44, telex 752529

Legnicka Liga Szaradzystów

Poziomo:

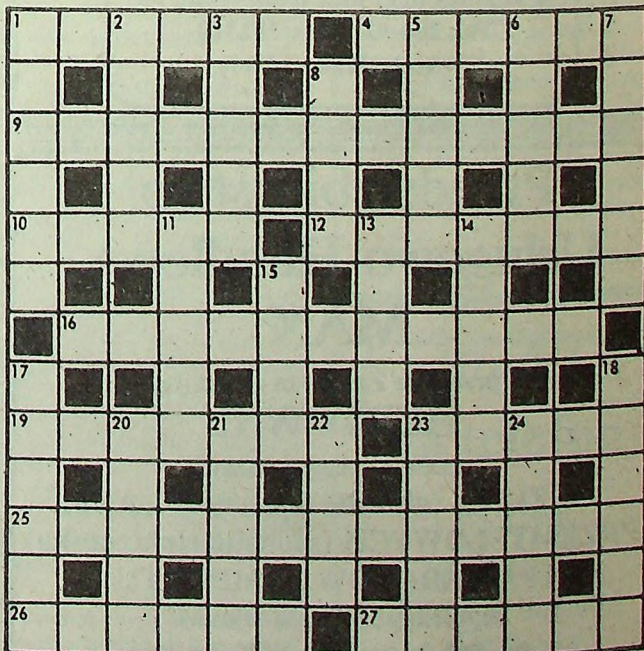
- strona świata
- wszechświat
- wyrób szczotek
- trzeci okres ery mezozoicznej
- ryba słodkowodna
- część mowy
- krewniak
- magazyn
- dziurka
- przeżywamy go
- choroba oczu

Pionowo:

- krew zwierzęcia
- telewizyjna lub telefoniczna
- lokum krasuli
- milczał w rozmowie z dziadem
- sepia
- ród królowej Bony
- sztuczna skóra
- otwór wejściowy w ścianie
- wyspa koralowa
- weranda
- imię kobiece
- naczynie dojarki
- wstręt
- partyzant
- jaja wazy
- kelnerski rekwiwit
- piasek podbity futrem
- tramp, włóczykij

Krzyżówka nr 169

(4 pkt)



"ZBIGNIEW"

Wyniki losowania
z dn. 11 grudnia 1991r.

"Duży Lotek"

5, 12, 26, 32, 35, 37

Ekspress Lotek

1, 2, 6, 14, 40



Fraszka dnia

Burzliwą dyskusję zakończyły Po twarzy także bili na alarm.
gromy.

Sławian

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786

Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".

Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.

Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).